

Sygn. akt III RC 142/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2017r.

Sąd Rejonowy w Jędrzejowie III Wydział Rodzinny i Nieletnich

Przewodniczący: SSR Wioletta Stępień-Smorąg

Protokolant: Justyna Misztal

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2017r. w Jędrzejowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko A. K. (2)

o ustanowienie przez sąd rozdzielnosci majątkowej

I. ustanawia z dniem 15 lipca 2016 roku rozdzielnosc majątkową między małżonkami A. K. (2) i A. K. (1), których małżeństwo zostało zawarte w dniu 19 września 1998 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w W. i zostało zarejestrowane w pod numerem (...);

II. zasądza od A. K. (2) na rzecz A. K. (1) kwotę 920 (dziewięćset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego.

Sygn. akt III RC 142/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 15 lipca 2017 r., skierowanym przeciwko A. K. (2), powódka A. K. (1) wniosła o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że pozwany od wielu lat nadużywa alkoholu, znęca się fizycznie i psychicznie nad powódką, jej rodzicami oraz córką, za co był już prawomocnie skazany. Obecnie w Sądzie Rejonowym w Jędrzejowie toczy się kolejne postępowanie karne przeciwko A. K. (2) o czyn z art. 207 § 1 k.k. Od kwietnia 2015 r. strony żyją w faktycznej separacji, nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego. Pozwany nie łoży na utrzymanie rodziny, a ponadto utrudnia żonie prowadzenie wspólnego gospodarstwa rolnego, uniemożliwia dostęp do maszyn rolniczych i utrudnia zbiór plonów oraz ich sprzedaż. Sprzeciwia się także spłacaniu rat wspólnie zaciągniętych kredytów. W ocenie powódki takie nieracjonalne zachowanie jej męża skutkuje mniejszymi dochodami z gospodarstwa oraz grozi wypowiedzeniem kredytów przez bank. Strony są bardzo skonfliktowane. W toku jest proces rozwodowy.

Pozwany A. K. (2) wnosil o oddalenie powództwa. Przyznał, że od kwietnia 2015 r. strony żyją w faktycznej separacji. Zaprzeczył jednak, aby miał znęcać się nad rodziną oraz utrudniać żonie prowadzenie ich wspólnego gospodarstwa. Twierdził, że powódka niczego z nim nie uzgadnia, oszukuje go, nie dzieli się dochodami ze sprzedanych plonów. Zdaniem pozwanego żona pozostawiła go bez środków do życia i chce pozbawić majątku, wykorzystując jego zły stan zdrowia. Ponadto niszczy maszyny i pojazdy, z których korzysta, narażając na szwank wspólny majątek stron.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. K. (1) i A. K. (2) zawarli związek małżeński w dniu 19 września 1998 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w W.. Mają dwoje małoletnich dzieci w wieku 16 i 17 lat. Małżonkowie nie zawierali żadnych majątkowych umów małżeńskich. Pozostają we wspólności majątkowej. W Sądzie Okręgowym w Kielcach toczy się od maja 2015 r. sprawa o rozwód z powództwa A. K. (1), sygnatura akt I C 1224/15.

Powódka ma 41 lat i jest rolnikiem z zawodu. Pozwany ma lat 44 i jest mechanikiem rolnikiem.

Dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa stron – k.6, zeznania stron – k. 176v - 178

Do kwietnia 2015 r. strony mieszkały razem w wybudowanym w czasie małżeństwa domu i wspólnie prowadziły gospodarstwo rolne o łącznej powierzchni około 17 ha, przy czym 11 ha stanowi wyłączną własność A. K. (1), a 6,5 ha wchodzi w skład majątku wspólnego. Małżonkowie uprawiali warzywa, głównie pietruszkę i z tego utrzymywała się cała rodzina. Od wielu lat strony są w konflikcie. Pozwany nadużywał alkoholu, był agresywny, znęcał się fizycznie oraz psychicznie nad żoną, jej rodzicami i córką. Ublizzał im, wyganiał z domu, szarpał, groził zabójstwem, podpaleniem domu. Często dochodziło do awantur. Miały też miejsce interwencje policji. Za znęcanie nad rodziną A. K. (2) został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Jędrzejowie z 30 listopada 2011 r. wydanym w sprawie II K 935/11. Ponadto w latach 2006-2010 pozwany był objęty procedurą (...). W 2015 r. została ona wznowiona przez Komisariat Policji w S. i nadal jest prowadzona. Aktualnie przeciwko A. K. (2) toczy się kolejne postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w Jędrzejowie o czyn z art. 207 § 1 k.k. popełniony na szkodę powódki.

Na przełomie marca i kwietnia 2015 r., po kolejnej awanturze wywołanej przez pozwanego, A. K. (1) była zmuszona opuścić dom razem z dziećmi. Zamieszkali w domu matki powódki, a A. K. (2) został w ich wspólnym domu, który znajduje się na tej samej posesji. Pozwany uniemożliwiał żonie korzystanie z tego domu, ale rachunki za prąd i inne należności regulowała powódka aż do stycznia 2017 r.

Od kwietnia 2015 r. strony żyją w faktycznej separacji. Nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego. A. K. (2) nie łoży na utrzymanie dzieci, mimo iż ma zasądzone alimenty. Powódka nie może nawet wyegzekwować świadczeń przez komornika, bowiem wiązałoby się to z zajęciem wspólnego konta stron, a nawet nieruchomości. Wycofała więc wniosek egzekucyjny. Sama utrzymuje córkę i syna.

Od czerwca 2015 r., kiedy pozwany otrzymał odpis pozwu w sprawie rozwodowej zaczęły się nasilać jego naganne zachowania wobec żony, głównie groźby. Do dalszej eskalacji tych zachowań doszło po powrocie A. K. (2) ze szpitala psychiatrycznego. Trafił tam - jak twierdził - z powodu załamania nerwowego i próby samobójczej. Pozwany zaczął uniemożliwiać powódce dostęp do maszyn rolniczych (np. wyjmując części, czy zabierając kluczyki), fotografował każdą jej czynność, wyłączał prąd siłowy, przez co nie można było umyć warzyw. Urządzał też kłótnie w trakcie prac polowych, czym powodował opóźnienia, a nawet wstrzymanie robót. Utrudniał zbiory warzyw, a także próbował wykradać zebrane plony i sprzedawać na własną rękę bez wymaganych faktur VAT. Konieczne były interwencje policji. A. K. (2) został nawet skazany we wrześniu 2016 r. za złośliwe niepokojenie żony, przeszkadzanie jej w pracach polowych i bezpodstawne wzywanie policji. W drugiej połowie 2016 r. zakres prac wykonywanych przez pozwanego w gospodarstwie był marginalny. Również w znikomym zakresie partycypował w kosztach funkcjonowania gospodarstwa. Kupił jakieś środki do oprysków i nawozy, ale zażądał od żony zwrotu połowy wydatków, co też uczyniła. Nawet składki ubezpieczeniowe do KRUS za A. K. (2) opłaca powódka. Od maja 2016 r. A. K. (1) sama reguluje wszelkie należności. Spłaca też raty kredytów. Wcześniej pozwany dokładał połowę. Przez nieracjonalne zachowanie męża A. K. (1) nie mogła zebrać jesienią 2016 r. całej pietruszki. Część została w gruncie i przemarzła. Zbiory warzyw w 2016 r. były znacznie mniejsze, niż w 2015 r. Z tego, co udało się zebrać i sprzedać powódce, zakupiła ona nawozy oraz środki ochrony roślin, spłaciła jeden kredyt, uregulowała rachunki i utrzymywała siebie oraz dzieci. Część pieniędzy (kwotę 11.300 zł), które pozostały ze sprzedaży pietruszki z chłodni (...) przekazała mężowi. On jednak zarzucał żonie, że go oszukała, że w rzeczywistości sprzedała warzywa po wyższej cenie, niż to wynikało z faktur. A. K. (2) sprzeciwiał się także spłacaniu przez powódkę rat kredytów wspólnie zaciągniętych przez strony. Mogło to skutkować ich wypowiedzeniem przez bank i naliczeniem karnych odsetek. Aktualnie strony są obciążone trzema kredytami, które trzeba spłacić do 2021 r. (dwa zaciągnięte w Banku (...) Oddział w J. i jeden w Banku Spółdzielczym w W.).

Ostatnia z umów kredytowych została zawarta w dniu 26 lutego 2015 r. z bankiem (...). Do spłaty zostało jeszcze około 50.000 zł. Strony nie mają innych wspólnych zobowiązań.

Od stycznia 2017 r. pozwany nie przebywa w domu w D.. Po kolejnym pobycie w szpitalu psychiatrycznym zamieszkał u swoich rodziców, bo – jak zeznał – obawiał się kolejnych interwencji policji i tego, że trafi do więzienia. W tym roku pozwany nie angażuje się w żadne prace polowe i nie czerpie dochodów z gospodarstwa. Nie rozmawia z żoną. Niczego z nim nie można ustalić, ani zaplanować. A. K. (2) zarzuca powódce, że go oszukuje, że chce go pozbawić majątku, że niszczy sprzęt rolniczy, udostępniając go obcym osobom i nieumiejętnie eksploatując. Pozwany jest również w złych relacjach z dziećmi, zwłaszcza z córką. Małoletni pomagają matce w prowadzeniu gospodarstwa.

A. K. (1) podejmowała szereg prób załagodzenia konfliktu, składała też pozwanemu propozycje obejmujące uregulowanie dalszego sposobu prowadzenia gospodarstwa i podzielenia się majątkiem, w skład którego oprócz domu i gospodarstwa wchodzi szereg maszyn i urządzeń rolniczych, kilka pojazdów i jakieś środki finansowe. Jednakże A. K. (2) nie był i nie jest zainteresowany polubownym rozstrzygnięciem istniejącego sporu, choć deklaruje potrzebę podzielenia się majątkiem wspólnym. Powódka chciałaby poczynić pewne inwestycje w gospodarstwie (remont budynku gospodarczego) oraz zakupić nawozy, aby można było coś posadzić jesienią. Konieczne jest w tym celu zaciągnięcie kolejnego kredytu, ale do tego wymagana jest zgoda pozwanego. Nie jest to możliwe z uwagi na brak jakiegokolwiek porozumienia i kontaktu między małżonkami.

Od września 2017 r. A. K. (1) wraz z dziećmi wróciła do domu, stanowiącego współwłasność stron. Pozwany mieszka nadal u swoich rodziców i – jak twierdzi – pozostaje bez środków do życia. Pomaga mu finansowo siostra. A. K. (2) zeznał, że nadal leczy się na depresję, a ponadto ma problemy z kręgosłupem. Był nawet z tego powodu hospitalizowany i musi brać leki.

Dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa stron – k.6, odpisy wyroków skazujących pozwanego w sprawach karnych II K 935/11 i II W 768/16 SR w Jędrzejowie oraz odpis aktu oskarżenia z 10 sierpnia 2015 r. – k. 7-8, 9, 162, zeznania świadków: D. K. – k.169-170 i K. N. – k.170, zeznania stron – k. 176v - 178

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego, w tym głównie w oparciu o zeznania stron A. K. (1) i A. K. (2) oraz świadków D. K. i K. N.. Strony zgodnie potwierdziły, że od wielu lat w ich małżeństwie nie układało się. Były awantury, przemoc fizyczna i psychiczna, konflikty na tle majątkowym i wzajemne oskarżenia, a nawet interwencje policji. Ostatecznie doszło do rozstania. Różne są oczywiście według powódki i pozwanego przyczyny takiego stanu rzeczy, ale dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy nie ma to znaczenia, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Strony przyznały zgodnie, że od kwietnia 2015 r. żyją w faktycznej separacji i nie komunikują się ze sobą. Nie potrafią się porozumieć w zakresie zarządu majątkiem wspólnym. Bezsportny jest fakt, że toczy się sprawa rozwodowa z powództwa A. K. (1). Należy w tym miejscu podkreślić, iż zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego wniesienie pozwu o rozwód do sądu okręgowego nie wyłącza możliwości złożenia w sądzie rejonowym pozwu o ustanowienie rozdzielenia majątkowej. Jeżeli pozew taki wniesiono w sądzie przed uprawomocnieniem się wyroku o rozwód to podlega on rozpoznaniu

(uchwały z dnia 14 kwietnia 1994 r., sygn. akt. III CZP 44/94, OSNCP 1994/10 poz. 190, z dnia 5 listopada 1993 r., sygn. akt. III CZP 161/93, LexPolonica nr 318232, oraz z dnia 10 lutego 1982 r., sygn. akt. III CZP 62/82, LexPolonica nr 309378).

Zeznania stron w przedmiotowej sprawie stanowią główne źródło dowodowe, a zatem mają bardzo istotne znaczenie. Dlatego sąd, po przeanalizowaniu wszelkich rozbieżności w kontekście całości materiału dowodowego, uznał zeznania A. K. (1) za wiarygodne i przekonujące jeśli chodzi o meritum sprawy. To na powódce ciążył ciężar dowodowy i – zdaniem sądu – wykazała ona przesłanki do ustanowienia rozdzielenia majątkowej. Zeznania A. K. (1) korespondują z zeznaniami świadków D. K. i K. N.. Okoliczność, że świadkowie są członkami rodziny nie może deprecjonować ich wiarygodności, aczkolwiek należało do ich zeznań podchodzić z dużą ostrożnością. Potwierdzają one nasilony konflikt między stronami, brak jakiegokolwiek porozumienia i możliwości współdziałania w zarządzie majątkiem

wspólnym. Znamienne są zwłaszcza zeznania córki stron D. K., która jednoznacznie opowiedziała się po stronie matki, zarzucając ojcu, że uniemożliwia powodce prowadzenie gospodarstwa, zbiory plonów, że stosował wobec członków rodziny przemoc.

Argumentacja pozwanego okazała się nieprzekonywująca. A. K. (2) podnosił, że jego żona chce go zniszczyć i pozbawić majątku. Twierdził, że nie zachodzą w przedmiotowej sprawie żadne „ważne powody” do ustanowienia rozdzielnosci majątkowej, a jednocześnie zeznał, że chciałby jak najszybciej załatwić kwestie finansowe i dokonać podziału majątku wspólnego. A. K. (2) w żaden sposób nie wykazał, aby żona działała na jego szkodę. Nie przedstawił dowodów na potwierdzenie swoich zeznań. Wprawdzie złożył w dniu 4 lipca 2017 r. pismo procesowe, w którym zawarł wnioski dowodowe, ale sąd na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. pominął je jako spóźnione (k.168v). Proces trwa już bowiem od lipca 2016 r. i praktycznie od początku, bo od 16 sierpnia 2016 r. A. K. (2) był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika (k.26). Miał zatem czas i możliwość, aby w terminie zakreślonym przez sąd na rozprawie w dniu 15 września 2016 r. (k.39) zgłosić wnioski dowodowe. Pełnomocnik pozwanego był odpowiednio pouczone, ale nie skorzystał z tej możliwości. Fakt, że obecnie A. K. (2) jest reprezentowany przez innego adwokata nie stanowi w ocenie sądu wyjątkowej okoliczności, która uzasadniałaby uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów. Spowodowałyby to natomiast zwłokę w rozpoznaniu sprawy, zwłaszcza że nowy pełnomocnik zgłosił się 10 maja 2017 r. (k.111), a pismo z wnioskami dowodowymi przedstawił sądowi dopiero 4 lipca 2017 r. (k.130).

Sąd w swoich ustaleniach oparł się także na treści dokumentów urzędowych załączonych do akt sprawy, takich jak: odpis skrócony aktu małżeństwa stron i odpisy wyroków ze spraw karnych dotyczących A. K. (2). Ich prawdziwość i wiarygodność nie budziła wątpliwości sądu, ani też nie była zakwestionowana przez strony. Stanowią one dowód tego, co zostało w nich urzędowo stwierdzone i korzystają z domniemania prawdziwości (autentyczności).

Sąd zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 52 § 1 k.r.o. z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać ustanowienia przez sąd rozdzielnosci majątkowej. Orzeczenie o rozdzielnosci majątkowej może nastąpić tylko w czasie trwania małżeństwa, gdy istnieje między małżonkami wspólność majątkowa. Jedyną przesłanką orzeczenia o ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej przez sąd jest istnienie „ważnych powodów”, co - zgodnie z utrwalonym orzecznictwem - rozumieć należy jako wytworzenie takiej sytuacji, która w konkretnych okolicznościach faktycznych powoduje, że dalsze trwanie wspólności majątkowej między małżonkami pociąga za sobą naruszenie lub poważne zagrożenie interesu majątkowego jednego z małżonków i z reguły także dobra rodziny. Ważnym powodem do zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej jest m.in. separacja faktyczna małżonków uniemożliwiająca im współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.10.1997 r., I CKN 238/97 - niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.05.1997 r., III CKN 51/97, OSNC 1997/12/194 i przytoczone tam orzecznictwo Sądu Najwyższego, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2000 r., III CKN 287/00 - niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.01.2000 r., II CKN 1070/98 - niepubl.). W ocenie sądu taka właśnie sytuacja zachodzi w przedmiotowej sprawie. Istniejąca między stronami separacja faktyczna od kwietnia 2015 r. jest faktem bezspornym. Przyznały to obie strony. Stan taki oznacza, że między małżonkami doszło do rozkładu pożycia, a co się z tym wiąże faktycznej rozdzielnosci majątkowej / wyrok SN z 4 czerwca 2004r, IIICK 126/03, MoP 2004, Nr 13, s.582/. Dla ustalenia istnienia separacji nie jest przy tym ważne, czy zachodzi zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego, stanowiący przesłankę orzeczenia rozwodu. Obojętne jest także, który z małżonków jest winny separacji. Należy bowiem mieć na uwadze, że w procesie o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej relacje osobiste istniejące między małżonkami, czy szerzej: aspekty rodzinno-prawne istniejących między nimi stosunków, nie mogą w sposób znaczący przesądzać o istnieniu „ważnych powodów” ustanowienia rozdzielnosci majątkowej, gdyż mogłoby to prowadzić do nieuzasadnionego utożsamiania „ważnych powodów” w rozumieniu art. 52 § 1 k.r.o. z przyczynami rozwodu lub separacji. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z 13 maja 1997r, IIICKN 51/97, OSNC 1997, NR 12, poz. 194, takie utożsamianie przesłanek prowadziłoby do identyfikacji pojęć niewspółmiernych. Rozkład pożycia, choć może mieć reperkusje w sferze stosunków majątkowych, dotyczy relacji

osobistych między małżonkami, natomiast sprawy o ustanowienie rozdzielności majątkowej małżeńskiej są sprawami głównie majątkowymi.

W ocenie sądu powódka A. K. (1) wykazała, iż dalsze trwanie wspólności ustawowej w zaistniałej sytuacji faktycznej może spowodować niekorzystne skutki majątkowe dla rodziny. Powódka i pozwany nie komunikują się ze sobą. Z uwagi na silny konflikt oraz trwającą od około 2,5 roku separację faktyczną i toczący się proces rozwodowy, strony nie potrafią się porozumieć. Nie współdziałają także w zarządzie majątkiem wspólnym, w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, a wręcz pozwany utrudnia żonie podejmowanie czynności związanych z pracami polnymi, zbiorami plonów, korzystaniem ze wspólnych maszyn. Od pewnego czasu A. K. (1) w zasadzie samodzielnie podejmuje wszelkie decyzje, sama utrzymuje dzieci, reguluje większość opłat. Pozwany nie tylko nie wywiązuje się z obowiązku alimentacyjnego, ale też nie spłaca rat wspólnie zaciągniętych kredytów. Wszystkie obowiązki z tym związane przerzucił na żonę, zarzucając jej jednocześnie, że oszukuje go, zaniża dochody uzyskiwane ze sprzedaży plonów, niszczy maszyny, udostępniając je obcym osobom, zaniedbuje gospodarstwo i niczego z nim nie uzgadnia, a wręcz postępuje wbrew jego woli.

Nie ulega wątpliwości, że w sprawach o ustanowienie rozdzielności majątkowej sąd nie zajmuje się ustalaniem w szczególności kwestii dotyczących składników majątku wspólnego, bowiem to będzie ewentualnie przedmiotem ustaleń w przyszłej sprawie o podział majątku wspólnego. Nie oznacza to jednak, że niektóre ustalenia nie są konieczne, zwłaszcza w sytuacji, gdy jedna ze stron próbuje wykazać bezpodstawność żądania ustanowienia rozdzielności majątkowej. Z zeznań stron wynika, że oprócz wspólnego gospodarstwa i domu, posiadają jeszcze maszyny rolnicze, samochody i inne ruchomości. Jeśli małżonkowie K. chcą dokonać podziału majątku wspólnego, co sami przyznali, to taką możliwość uzyskają dopiero po prawomocnym ustanowieniu rozdzielności majątkowej. Proces o rozwód przypuszczalnie potrwa jeszcze wiele miesięcy. Tymczasem sytuacja wymaga szybszego uregulowania tych kwestii. Prowadzenie gospodarstwa wiąże się bowiem z koniecznością planowania, ale i podejmowania decyzji na bieżąco. Strony mają nadto do spłacenia kredyt, a z zeznań A. K. (1) wynika, że konieczne będzie zaciągnięcie kolejnego na zakup nawozów i środków ochrony roślin oraz na konieczne inwestycje. Nie ma możliwości, aby powódka doszła w tym względzie do porozumienia z mężem. Dlatego - zdaniem sądu - ustanowienie rozdzielności majątkowej leży w interesie obu stron, także pozwanego, bowiem w sytuacji, kiedy powódka wprost mówi o planach kredytowych, o inwestycjach, to wydaje się, że A. K. (2) powinien dążyć do jak najszybszego uregulowania kwestii majątkowych. Istnieje przecież ryzyko, że może zostać obciążony jakimiś zobowiązaniami żony z uwagi na istniejącą wspólność majątkową. Ponadto pozwany zgłaszał w toku procesu obawy o stan maszyn rolniczych, zarzucając A. K. (1) brak dbałości i niewłaściwą eksploatację. Zatem korzystniej byłoby dokonać podziału tych ruchomości, aby każda ze stron wiedziała, co do niej należy. Pozwoliłoby to uniknąć konfliktów związanych z korzystaniem z różnych urządzeń. Trudno w tym kontekście zrozumieć stanowisko A. K. (2), oponującego ustanowieniu rozdzielności majątkowej.

Reasumując stwierdzić należy, iż istniejąca pomiędzy małżonkami K. separacja faktyczna i nasilony konflikt, uniemożliwiają im współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym i czynią żądanie pozwu w pełni uzasadnionym. Ustrój wspólności majątkowej ma na celu wzmocnienie rodziny oraz zapewnienie jej ustabilizowanej bazy materialnej, a przy tym najpełniej realizuje zasadę równych praw obojga małżonków w dziedzinie stosunków majątkowych, stanowiących materialną podstawę funkcjonowania rodziny. W przedmiotowej sprawie ustrój ten nie spełnia swojej roli, a wręcz przeciwnie, jego utrzymanie powoduje realne zagrożenie dla funkcjonowania rodziny. Ponadto przemawia za tym także silny rozdźwięk między małżonkami natury osobistej, stwarzający taką sytuację, że wykonywanie przez każdego z małżonków zarządu ich wspólnym majątkiem jest praktycznie niemożliwe.

Mając powyższe na uwadze sąd ustanowił rozdzielność majątkową pomiędzy A. i A. K. (2) z dniem wniesienia pozwu tj. z dniem 15 lipca 2016 r.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., który reguluje zasady ponoszenia kosztów w zależności od wyniku sprawy. Zasądzono zatem od A. K. (2), który przegrał proces na rzecz powódki A. K. (1) kwotę 920 zł, na którą złożyły się: 1/ koszty uiszczony przez nią opłaty stałej od pozwu w kwocie 200 zł, ustalonej na podstawie art. 27 pkt 6 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623) oraz 2/

koszty zastępstwa adwokackiego w wysokości 720 zł, wyliczone według stawki minimalnej określonej w § 4 ust. 1 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

Mając na uwadze powyższe okoliczności, orzeczono, jak w sentencji.